

zany z Komisją Tymczasową. Wyłazi w ten sposób szydło z worka! Za wszelką cenę Redl ma być związany z ruchem niepodległościowym, ma w nim odgrywać rolę Azefa ¹⁾).

Powtarzam raz jeszcze, p. Balicki w niektórych tylko szczegółach potwarzy był twórcą, on jeden, zdaje się, nie czytając papierów redlowskich, na nich się opiera. Wyprzedzili go na tym polu dwugroszowi pismacy z «Gazety Porannej», «Kurjera Porannego» i «Słowa Polskiego» ²⁾). Jeżeli specjalnie się nim zająłem, to dlatego, że p. Balicki w tym towarzystwie usystematyzował kalumnie, podpisał je i wreszcie, że miał zaszczyt niegdyś, ten zresztą, jak wielu innych gadzinowców moskiewskich, jak Tichomirow, Zubatow ³⁾ itd., — walczyć w szeregach rewolucyjnych pod tym samym hasłem, na które obecnie tak haniebnie i oszczerczo brudne błoto rzuca.

ROZKAZ OKÓLNY DO ORGANIZACJI ZWIĄZKU STRZELECKIEGO (31. X. 1913)

Zamieszczone poniżej dwa rozkazy do organizacji Związku Strzeleckiego i do organizacji ludowych zostały opublikowane po raz pierwszy przez Wacława Lipińskiego w «Polsce Zbrojnej» z dn. 19. III. 1931 r. w artykule p. t. «Rozkazy Józefa Piłsudskiego z lat 1912—1914». Tekst niniejszy oparty został na pierwodruku, znajdującym się w Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego.

N. 995.

Komenda Główna

Ruch wojskowy, wszczęty lat temu pięć na gruncie zaboru austriackiego przez organizację naszą, stał się dziś jednym z najdonioślejszych czynników polskich. Wśród przesilenia ostatniego, gdy groza wojny europejskiej nad ziemiami naszymi zawisła, praca nasza wojskowa była jedyną ostoją dla rozpaczliwej i dla nadziei rodaków. Wśród zmagania się codziennego klas społecznych, partyj politycznych, nasza praca wojskowa wskazała drogę do utworzenia się solidarnego obozu niepodległości.

Dzisiaj, chociaż przesilenie minęło, na was zwrócone są

¹⁾ Azef Eugeniusz (1869—1918), od r. 1903 kierownik organizacji bojowej ros. socjal-rewolucjonistycznej partii i jednocześnie agent ochrony rosyjskiej.

²⁾ Organa prasowe Narodowej Demokracji.

³⁾ Tichomirow, Zubatow — dziennikarze rosyjscy.

oczy ogółu, oczy przyjaciół i przeciwników naszych, nawet oczy wroga. Wzięliśmy na siebie wobec narodu odpowiedzialność za przyszlą jego gotowość wojenną. Stąd większy ciężar obowiązku spoczywa na nas dziś, jak wtedy, gdyście stanowili szczupłą tylko szkołę instruktorów wojskowych. Pracujemy dziś jawnie, w warunkach zmienionych, wymagających rozwagi, przezorności, taktu. Pamiętać musimy o tym, aby utrzymać zdobyte miejsce w sympatiach społeczeństwa, aby budzić szacunek u obcych, u przeciwników naszych, nawet u przyszłego wroga.

Z powyższych względów rozkazuję:

1. Ludzie w mundurach są reprezentantami ruchu, odpowiedzialnymi jako tacy za swe zachowanie się wśród publiczności. Zachowanie się umundurowanych strzelców poddaje się łącznemu dozorowi przełożonych; postępowanie, z honorem munduru niezgodne, będzie ścigane i karane. Szczegółowe normy będą zawarte w osobnej instrukcji.

2. Ludziom umundurowanym zabrania się udziału w pracy wyraźnie politycznej. Nie oznacza to krępowania ich w politycznej działalności. Owszem, polityka wiąże się ściśle z pracą nad odrodzeniem ojczyzny; zachęcać tylko mogą do tego, aby każdy z mych podkomendnych według swego zrozumienia przyczynił się do tej pracy. Ale służba obywatelska musi być ściśle oddzieloną od wojskowej, łączącej ludzi różnych przekonań w jeden zastęp, a mundur jest właśnie godłem tej jedności wojskowej.

3. Wobec wielkiego rozrostu liczebnego organizacji naszej w czasie ostatniego przesilenia baczycь należy pilnie na utrzymanie wartości wewnętrznej naszej pracy i wystrzegać się, aby praca nie zesłała na tory złe łatwych popisów publicznych i zewnętrznych czysto efektów. Niebezpieczeństwem tym grożą obchody patriotyczne, do których kraj przywykł, takim sposobem szerząc w społeczeństwie złudzenia co do jego gotowości i siły. Wobec tego wystąpienia uroczyste i manifestacyjne dopuszczone są tylko za moim osobnym zezwoleniem; podwładne mi oddziały oddawać się mają całkowicie intensywnej pracy wychowawczo-wojskowej, od której nie należy odrywać żołnierzy dla ubocznych celów.

4. Kilka miesięcy temu spodziewaliśmy się wojny; byliście gotowi umierać za ojczyznę. Teraz pokażecie pracą wytrwałą i gorliwą, żeście zdolni nie tylko do chwilowego porwy, że posiadacie tę siłę woli i tężyznę moralną, która jedynie zapewnić może świętej naszej sprawie niedalekie zwycięstwo!

5. Rozkaz niniejszy odczytać we wszystkich organizacjach przed frontem.

Lwów, 31 października 1913.

Komendant Główny: Mieczysław ¹⁾,
Szef Sztabu Głównego: Józef ²⁾.

ROZKAZ OKÓLNY DO ORGANIZACJI LUDOWYCH (22. XII. 1913)

Nr. 74.

1. W czasach ostatnich do Komendy Głównej wpłynął cały szereg podań, wystosowanych przez ludowe organizacje strzeleckie i zawierających prośbę o pozwolenie na własny sztandar dla poszczególnych miejscowych oddziałów Związku. Biorąc pod uwagę, iż nadesłane petycje dotyczą kwestii o charakterze ogólnym, mogącej obchodzić całość organizacji Związków Strzeleckich, widzę się zniewolonym do ogłoszenia niniejszego okólnika, którego celem jest definitywne przesądzenie poruszonej sprawy.

2. Sztandar wojskowy winien być świętością najwyższą, punktem zbornym dla walecznych, symbolem skupienia i wyżej sił, męstwa i poświęcenia, bodźcem i podnieceniem do największego wysiłku dla żołnierza w boju, gdy mu ramię zemdleje, oczy mgła znużenia przesłoni i duch osłabły się ugnie.

3. Sztandar nasz jest sztandarem wojny i nie może być popopolitowanym w codziennym, bieżącym życiu, obnoszonym w czasie marszów i ćwiczeń szkolnych, włączonym po obchodach i uroczystościach. Powieje on i załopocze nad naszymi głowami dopiero w otwartym polu, gdzie szeregi Związkowe wymaszerują na bój śmiertelny o Wolną Ojczyznę.

4. Nawet w regularnych armiach sztandar własny pułk dopiero posiadać może. Nie zdołamy zaś zapewnić naszemu sztandarowi dostatecznego szacunku i poważania, otaczając go kilkunastu lub kilkudziesięcioma ludźmi, osobliwie gdy zważymy, że siłą bronić jego honoru i nietykalności w obecnym czasie nie jesteśmy w stanie.

5. W obecnym na wskroś pokojowym i przygotowawczym życiu naszym niech nas krzepią nie emblematy i godła,

¹⁾ Mieczysław — Józef Piłsudski.

²⁾ Józef — Kazimierz Sosnkowski.